

Dowódz. frontu Litewsko-Białoruskiego

POUFNE.

w Wilnie.

L. 2013/II.

181

RAPORT POLITYCZNY.

ARRESZTY w Kowieńszczyźnie trwają w dalszym ciągu. Z więzienia zwolniono wprawdzie kilka najlojalniejszych Polaków / Sturmiłę, Francuzowicza, Ossowskiego, Perkowskię, Szemberga, Paszkego, Stankiewiczą i Mickiewiczą /, ale zamieszka ich aresztowano całą masę nowych, obecnie przeważnie z prowincji. Działalność p. Giro rozciągnęła się na okolice Prowieniszek-Koszedar. Każdego Polaka bandy jego siepaczy biją nashajami, a potem dopiero "badają winę". W okolicy Prowieniszek prawie do śmierci zbito p. Korzecza Jana, Kaczyńskiego Stanisława. Rodzina p.p. Kuczyńskich zbita i aresztowana, również p.p. Stecki i Leonowicz. W obwodzie 12-ym Koszedarskim aresztowani komendanci miejscowi II i III-Kowal / Jaworowski / i Ryś / Korzec /, prócz tych Majewski, Szymkowska, Kuczyński, Kaczyński, 2-ch Sikorskich, Stecka, Kozłowski, Urbanowicz, Dauksza, 2-ch Stankiewiczów. W obwodach Koszedarskim i Zosielskim prócz wskazanych aresztowano jeszcze około 100 osób, 4-ch milicjantów i 6-ciu żołnierzy. Więktórzy z aresztowanych / Korzec / po uprzednim znęcaniu się i katowaniu ich są już skazani na śmierć. W Kownie aresztowano 2-ch Markiewiczów, Michała Budaję, Komuśda Grossa, Bolesława Wołkiewko, Łukaszewicza, Mikołaja Romejko / aresztowano po znalezieniu w tym nim 2-ch gazet warszawskich / Piotra Acogowskiego, Władysława Masoła, Wincentego Duchniewicza, Kazimierza Duchniewicza, Mackiewicza, Garbisa, Michała Zukowskiego, Wirko-Godyckiego / 6 miesięcy siedzi w więzieniu wcale nie badany / 12 legionistów żołnierzy oraz kpt. W.P. Wstępy uwięzieni są bez wskazania przyczyn aresztu, nazwiska wkrótce zostaną stwierdzone. Po zażądaniach szlachtych aresztowano do kilkuset osób. Wiąźniowie litewskie z więźniami obchożą się jak najgorzej. Wiąźniowie wojskowi rozpoczęli głodówkę II/IX, aby zmusić rząd do przprowadzenia śledztwa.

STOSUNKI

Litwini prozą / pogłoski ze sfer szovin. lit. wojskowych / że w razie poniesienia się Polaków - więźniów swych rozstrzelają. POLSKIE - Gazeta - Polska dotąd nie wychodzi. Szkoły ludowe z powodu aresztowania pedagogów nie funkcjonują. Otwarto jedynie gimnazjum, los którego jest niepewny z powodu braku nauczycieli. W Wilkomierzu zabraniono otwarcia szkoły polskiej, a Komitetowi Organizacyjnemu tejże / ks. D. Amankowicz, adw. Charnowski G. Szulewicz, S. Michałowski, L. Zycka i Dr. Mackiewicz / kazano opuścić miasto w przeciągu 24-ch godzin. W myśl planowego tempie polskości na Litwie prowadzonego z inicjatywy Niemców rozwija się akcja zdążająca do materialnego rujnowania wszystkich mówiących po polsku. Tych ostatnich omija się przy swansach i nominacjach i usowa z zajmowanych stanowisk. Liczba bezrobotnych Polaków wzrasta z przerażającą szybkością. Stanowiska zaś ich w zakładach przemysłowych i fabrykach zajmują Niemcy. N.p. w jednej z największych fabryk Kowieńskich pracuje około 700 robotników, w tem 75% Niemców, b. żołnierzy okupacyjnych. Obstalunek czapek i butów dla armji, który miał być początkowo wykonany przez miejscowych majstrów posłano do Niemiec. Kartak Kowieński zatrudniający znaczną ilość Polaków zamknięto, a pilowanie desek powierzono firmom niemieckim. Majstrów ludności polskiej z upa ji przechodzi w oburzenie. Nikt nie jest pewny dnia ani godziny, zdaje się odczuć silne rozgorczenie w stosunku do rządu polskiego, który zapomina upomnieć się o prawa swych poddanych zamieszkujących Litwę. Niezadowolone ludu w niedalokiej przyszłości gotowe przejść w fazę aktywną, zbyt długie zwlekanie z naszej strony, narządza na sytuacja podobną słaskiej i obniża gwałtownie walor Polski sympatje ludu i zaufanie do rządu naszego. Lud nia umie i nie chce wierzyć w to, aby rząd powodując się interesami Antenty nie przyszedł mu z pomocą.

LITWINI - W pozornie spokojnym państwie litewskim rozpoczyna się wrzenie. Głównodowodzący gen. Zukowski w klubie ofic. w Kownie wygłosił mowę antyrządową z powodu aresztowań wojskowych. Perment w armii wzmagę się z dniem każdym / na front zamiast 60.000 mk. na żołd wysłano zaledwie 15 / na 4 pułkownicy z frontu przyjeżdżali do Kowna ostrzegać rząd prze skutkami tego.

Wreszcie wśród mas robotniczych wzmagę się ruch rewolucyjny. Dnia 13. września zbierał się Centralny Komitet 12 związków zawodowych i Komitetów fabrycznych m. Kowna. Po szeregu mów antyrządowych uchwalono strajk generalny, który ma się rozpocząć dnia 6. IX. r.b. Wybrano zakonspirowany Komitet Strajkowy. Strajk ten nosi charakter wybitnie polityczny; prócz żądania natychmiastowego wypłacenia zaległych pensji postawiono takie postulaty: 8-godzinny dzień pracy, wolność słowa, druku, zebrań i związków, uwolnienie wszystkich politycznych i zaprzestanie represji.

Z Wilkomierza nadchodzi telefoniczne wiadomości o odbywających się tam dziennej natury meetingsach. Rząd wysłał tam pospiesznie posiłki. Ministrowie litewscy są zdania, że Kowno będzie zajęte przez Polaków i innego wyjścia dla Litwy niema.

NIEMCY I ROSJANIE - Stwierdzono oficjalnie, iż Liwenowcy utrzymują stale kontakt z bolszewikami. A misnowicie codzienn lata aeroplan z Dawińska do Szawel przywożą pisma i korespondencje niemieckie.

W Litawie są stosunki nadzwyczajnie napięzone, w instytucjach kredytowych kryzys. Wojska Lievena wyszły z Mitawy na zagrożony front Pskowski. Wobec tego spodziewane jest zajęcie Mitawy przez białe wojska lotewskie Ulmanisa. Gdyby się w rzeczy samej udało Łotyszom wyrzucić z Mitawy wojska von der Goltza i oddziału Landwehru bałtyckiego pod wodzą Hansa / most łączący Rosję z Niemcami zostałby zerwany a rozpozyczenie wyszło by się na głowę baronów Nadbałtyckich. Przewidują wszelkie możliwości von der Goltz przyniósł kwatery swe do Szawel / prze 2 tygodniami deponował on do Berlina by przytknąć pogłoski o wstępowaniu Niemców do wojska Lievena, gdyż wieści podob e szkodzą interesom Niemiec / Wojska von der Goltza nie prze stawiają poważniejszych sił, większość żołnierzy spartakusowców, zajmują się rabunkiem i grabieżą, dyscyplina tylko pozorną. Wojsk tych rząd niemiecki nie chce wpuścić do kraju, uważając ich za bolszewików. Tymczasem więc koncentrują się one koło Szawel i na zachód od tego miasta. Landwehr bałtycki pod wodzą Hansa rozłożył się dookoła Łukunu opierając się z jednej strony o zatokę Ryską, z drugiej o Litawę, gdzie ma swych przedstawicieli.

Wzawszy pod uwagę stan armji von der Goltza / spartakizm / z jednej strony, stosunek między nim i Landwehrem a Ulmanisem z drugiej, należy wnioskować, że cała sytuacja Mitawsko-Kurszeńsko-Szawelska / dodajmy jeszcze wrogi stosunek między Litwinami i moskalo-niemcami jest nadzwyczaj krucha.

M. KOSCIĄŁKOWSKI m.p.  
Szef Ekspozytury Oddz. II. Dow.  
frontu Lit-Biał.

Za zgodność odpisu:

